

(Corriere dello Sport - F.Schito) Zaczyna się przygoda Primavera Romy w Youth League. Giallorossi opuścili wczoraj późnym popołudniem stolicę Włoch, aby dotrzeć do Nikozji, gdzie jutro o godzinie 15 (16 czasu lokalnego) zmierzą się z Apoelem w pierwszym meczu pierwszej rundy ścieżki "mistrzów krajowych" europejskich rozgrywek, zarezerwowanych dla drużyn U19.

Po wylocie z lotniska Fiumicino, Soleri i koledzy przybyli najpierw do Aten, aby potem, drugim lotem, trafić na Cypr. To ciężki wyjazd, który przekonał sztab Romy do wylotu dwa dni przed meczem. Dziś Giallorossi przeszli trening rozruchowy przed europejskim debiutem. Europejską przygodę czują szczególnie w zespole Giallorossich, a zwłaszcza ci, którzy przeżyli ją już w poprzednich sezonach: *"Mamy pozytywne odczucia, jedziemy tam, aby ugrać wynik - mówi Emanuele Spinozzi - i chcemy wygrać, aby przejść rundę. Podnieśliśmy się po pierwszej, trochę niespodziewanej, porażce ligowej. Nie dramatyzowaliśmy, pracowaliśmy dalej i zwycięstwa przyszły. Musimy to kontynuować, gdyż po meczu w europejskich pucharach mamy kolejny bardzo ważny pojedynek w niedzielę i chcemy wygrać je obydwoma"*.

Pomocnik jest jednym z weteranów młodzieżowej Romy i w poprzednim sezonie był jednym z bohaterów zwycięstwa w lidze i pięknej przygody w Europie: *"Doświadczenie z Youth League jest bez wątpienia ważne - kontynuuje Spinozzi - gdyż mierzymy się z zespołami najwyższej klasy, z graczami już mocnymi i ukształtowanymi i to może tylko pomóc w rozwijaniu się"*. W tym sezonie formuła rozgrywek jest dla Romy inna niż w poprzednich. Giallorossi nie mogą brać udziału w fazie grupowej, która jest lustrzanym odbiciem Ligi Mistrzów. Odpadnięcie Tottiego i kolegów z eliminacji wykluczyło z tej ścieżki chłopaków De Rossiego, którzy musieli zadowolić się awansem dzięki zdobyciu ligowego mistrzostwa. *"Droga jest całkowicie inna od tej, którzy przeszliśmy w poprzednim roku. Jest system mecz i rewanż, nie możemy się pomylić, musimy być skoncentrowani i myśleć o obydwu meczach"*. Przeciwno Apoelowi gorszy odpadnie, ale Spinozzi nie wątpi w swoich kolegów: *"Mamy mocny zespół, który może się bardzo dobrze spisać, rocznik 1999, który przeszedł z kategorii Allievi zaaklimatyzował się bez problemów i widzieliśmy, że ci, którzy grają, stają na wysokości zadania. Jesteśmy mocni i jesteśmy tego świadomi: chcemy wygrać"*.

Autor: abruzzo